

Jagiellonia Białystok. Kolejny rywal - Zagłębie Sosnowiec

W poniedziałek piłkarze Jagiellonii Białystok zmierzą się na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec. Będzie to pierwsze starcie z drużyną z Zagłębia Dąbrowskiego od ponad 10 lat. Co warto wiedzieć o drużynie naszego najbliższego rywala?

Zagłębie Sosnowiec jest aktualnym beniaminkiem LOTTO Ekstraklasy, do której wróciło po dziesięcioletniej przerwie. Założony w 1906 roku jako KS Milowice (nazwa Zagłębie Sosnowiec pojawiła się po raz pierwszy w 1962 roku) klub aż niemalże 50 lat czekał na swój pierwszy występ w najwyższej klasie rozgrywkowej. Wtedy jednak, w 1955 roku jako beniaminek, od razu osiągnął swój największy dotąd sukces w historii – wicemistrzostwo Polski, które potem udawało się powtórzyć jeszcze trzykrotnie (1964, 1967, 1972).

Ponadto Zagłębie stawało również trzy razy na trzecim stopniu podium, a także czterokrotnie zdobywało Puchar Polski (1962, 1963, 1977, 1978). Dla sosnowiczian, którzy sześć razy grali również w europejskich pucharach (m.in. z Olympiakosem Pireus i PAOK Saloniki), obecny sezon jest 36. w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Co ciekawe jednak, w XXI wieku Zagłębie Sosnowiec dopiero drugi rok spędza w Ekstraklasie. W 2007 roku awansowało do niej w dokładnie tym samym momencie, co Jagiellonia – po bezpośrednim starciu w Sosnowcu, które zakończyło się zwycięstwem Żółto-Czerwonych 1:0 po голу Janusza Wolańskiego. Rozgrywki 2007/08 nie były jednak udane dla sosnowiczian, którzy nie byli w stanie nawiązać równorzędnej walki z ligową czołówką i zajęli ostatnie miejsce w tabeli.

W poprzednim sezonie nasz najbliższy rywal zajął na zapleczu ekstraklasy drugie miejsce, plasując się jedynie za plecami Miedzi Legnica. Pod wodzą Dariusza Dudka, który przejął zespół po czterech kolejkach, w których Zagłębie zdobyło zaledwie trzy punkty, sosnowiczanie na koniec roku zajmowali miejsce w środku tabeli, ale w samej końcówce sezonu zanotowali serię sześciu zwycięstw z rzędu, która zakończyła się świętowaniem awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Trenera Dudka w Sosnowcu już jednak nie ma. Obecny szkoleniowiec GKS Katowice zrezygnował z pracy w Zagłębiu 8 października, po porażce z Lechią Gdańsk 1:4. Jego drużyna bowiem jako beniaminek nie rozpoczęła dobrze nowego sezonu i z dorobkiem siedmiu punktów w trakcie październikowej przerwy na kadrę zajmowała w ligowej tabeli piętnaste miejsce. Można się zastanawiać, czy to na pewno była wina samego trenera, czy też dość skromnego potencjału osobowego Zagłębia, które nie dokonało zbyt imponujących wzmocnień po awansie do elity. Trudno bowiem takimi nazwać pozyskanie Piotra Polczaka, Patrika Mraza, Szymona Pawłowskiego czy Adama Kokoszki, którzy w ostatnim sezonie byli dalecy od swojej optymalnej formy.

Nowy szkoleniowiec sosnowiczian, Litwin Valdas Ivanauskas, rozpoczął swoją pracę z Zagłębiem jednak bardzo przyzwoicie. Jego zespół najpierw pokonał na własnym boisku Miedź Legnica 3:1, a następnie nieoczekiwanie zremisował w Krakowie z Wisłą

doisku między Legnicą 0:1, a następnie nieoczekiwanie zremisował w Krakowie z Wisłą 2:2. Dzięki temu Zagłębie traci do bezpiecznej strefy tylko punkt, a jeśli jego dobra seria potrwa dłużej, może nawet doskoczyć do środka stawki.

Zagłębie Sosnowiec jest zespołem bardzo wybieganym i grającym ofensywnie, w którego meczach padło dotąd najwięcej goli (47 w 13 kolejkach). O ile sosnowiczanie do swojej ofensywy nie mogą mieć większych zastrzeżeń (lepszą mają tylko Lechia Gdańsk, Wisła Kraków i Śląsk Wrocław), tak ogromnym problemem beniaminka jest obrona. Więcej goli od Zagłębia (27) straciła tylko Miedź Legnica (28) i to jest główny powód, dlaczego zespół Valdasa Ivanauskasa jest czerwoną latarnią LOTTO Ekstraklasy.

Tak jak z jednej strony ofensywa z Konradem Wrzesińskim, Szymonem Pawłowskim, Żarko Udoviciem czy strzelcem dwóch bramek Alexander Cristovao wydaje się być zagrożeniem dla każdego rywala w naszej lidze, tak w defensywie Zagłębie ma bardzo wiele do poprawy i wypadałoby to wykorzystać w poniedziałkowy wieczór. W zespole gospodarzy w meczu z Jagiellonią na pewno nie zagra poważnie kontuzjowany Tomasz Nowak, a pod znakiem zapytania stoi także występ napastnika Vamary Sanogo, który ostatnio również zmagał się z urazem.

Przewidywany skład Zagłębia na mecz z Jagiellonią:

Dawid Kudła – Michael Heinloth, Arkadiusz Jędrych, Piotr Polczak, Patrik Mraz – Bartłomiej Babiarczyk, Adam Banasiak – Konrad Wrzesiński, Szymon Pawłowski, Żarko Udovicić – Alexandre Cristovao.

Za: jagiellonia.pl

